

Bębni dla Grassa

*”Ulica Labesa to były kocie łby.
Na ubitym piachu podwórza mnożyły się króliki
i trzepano dywany.*

*Poddasze (...) ofiarowywało widok, perspektywę
i owo piękne, lecz złudne uczucie wolności, które-
go szukają ci wszyscy co wspinają się na wieże,
które z mieszkańców mansard czyni marzycieli”.*

Günter Grass „Blaszany bębenek”

Z trzydniową wizytą, na zaproszenie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, 25 czerwca br. przybył do miasta pisarz-noblista Günter Grass. Program pobytu literata był bardzo napięty, znalazł on jednak czas, aby odwiedzić znajome rejony Wrzeszcza, które zamieszkiwał w młodości. Pisarz obejrzał także spektakl wyreżyserowany na podstawie „Wróżb kumaka”. 26 czerwca Günter Grass uczestniczył w debacie dotyczącej „polskich, niemieckich i europejskich kłopotów z pamięcią”.

Debatę poprowadził publicysta „Polityki” Adam Krzemiński, a udział w dyskusji wziął także Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”. Bezpośrednio przed debatą z pisarzem spotkał się prezydent Gdańska, zapoznając noblistę z pomysłem uwiecznienia jego sylwetki niewielkim pomnikiem. Pisarz gościł też na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie wysłuchał referatów prof. Edmunda Kotarskiego oraz prof. Zbigniewa Światłowskiego na temat własnej



fol. KFP

twórczości. Günter Grass przeczytał zebranych fragmenty ze swojej ostatniej książki „Moje stulecie”. Specjalnie na przyjazd pisarza Nadbałtyckie Centrum Kultury przygotowało paradę werblistów, w której wziąć udział mogli wszyscy chętni. Jedynym warunkiem było posiadanie czegoś, na czym można było bębnić. Zebrani swoją pomysłowością zadziwili noblistę. Okazało się, iż najlepiej bębni się na garnkach oraz pokrywkach. Paradę poprowadziła Gdańska Grupa Perkusyjna pod kierownictwem Piotra Sutta.

Korowód wyruszył spod DT Centrum przy ul. Kłownej i dotarł aż pod dom, w którym mieszkał pisarz. Tam odsłonięta została tablica pamiątkowa z cytatem z najpopularniejszej książki noblisty „Blaszanego bębenka”. Planuje się wywieszenie jeszcze jednej tabliczki z cytatem z książki Grassa na budynku browaru przy ul. Kilińskiego. Z Gdańska pisarz wyjechał do Warszawy, gdzie wziął udział w konferencji przygotowanej przez Instytut Goethego. ■

Ławka z noblistą

Praca profesora Sławoja Ostrowskiego zwyciężyła w ogłoszonym przez Urząd Miejski w Gdańsku zamkniętym konkursie na projekt ławeczki z Günterem Grassem i postaciami literackimi z jego utworów. Zwycięska rzeźba przedstawia siedzących po przeciwnych stronach ław-



ki pisarza i Oskara Matzeratha, bohatera jego najsłynniejszej powieści „Blaszany bębenek”.

Jeszcze w tym roku odlana w brązie ławka z noblistą i werblistą stanie na skwerze u zbiegu placu Józefa Wybickiego i ulicy Lelewela, a więc niedaleko domu, w którym mieszkał niegdyś Grass. Być może, że po Günterze Grassie przyjdzie kolej na ławeczki z innymi wybitnymi gdańszczanami rozlokowane w różnych historycznych częściach miasta.

Wcześniej, w sierpniu ubiegłego roku, prezydent Paweł Adamowicz powołał złożony z przedstawicieli różnych środowisk zespół, którego zadaniem miało być stworzenie koncepcji tzw. „małej architektury miejskiej” w oparciu o wielokulturową historię i tradycję Gdańska. Uznano, że inspiracją dla poczynań zespołu stać się powinny fakty, legendy i postaci historyczne. Przedstawiciele świata literatury, historii, plastyki i architektury wchodzący w skład zespołu za główne zadania postawili sobie wzbogacenie atrakcyjności wizerunku turystycznego miasta, propagowanie walorów edukacyjnych, podniesienie estetyki obszarów miejskich, unikanie monumentalizmu i „wychodzenie” z koncepcjami bliskimi mieszkańcom poza Głównie i Dolne Miasto. Uhonorowanie urodzonego w Gdańsku literackiego noblisty było jedną z pierwszych propozycji zespołu. ■